ROK II KWARTAŁ III
1935

meblostyl

czasopismo ilustrowane poświęcone architekturze wnętrz, oraz sprawom zawodowym stolarzy, meblarzy i zawodów pokrewnych.
redakcja i administracja: kraków, zyblikiewicza 5.

ROK II. KWARTAŁ III. 1935

MEBLOSTYL

CZASOPISMO ILUSTROWANE POŚWIĘCONE ARCHITEKTURZE WNĘTRZ, ORAZ SPRAWOM ZAWODOWYM STOLARZY, MEBLARZY I ZAWODÓW POKREWNYCH.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Zyblikiewicza 5. Telefony: Redakcji 101-28. Administracji 139-28 — Godziny przyjęć interesentów od 10 — 12. — Cennik ogłoszeń i przedpłaty na ostatniej stronie. —

ODDZIAŁY:

w Warszawie, Poznaniu, Bydgoszczy

w Toruniu, Łodzi, Lwowie

w Sosnowcu, Katowicach, Gdyni

w Wilnie, Lublinie, Przemyślu

Postęp techniki w przemyśle drzewnym.

Wiadomą jest rzeczą, że drzewo zaraz po ścięciu, na budynki mieszkalne lub gospodarcze z obawy przed grzybem nie może być użyte. Tem mniej może mieć zastosowanie drewno świeże w przemyśle meblowym lub instrumentarskim. Dla tych celów musi być ono koniecznie suche, jeżeli wykonane z niego przedmioty mają mieć jakąś gwarancję dobroci i trwałości. To też technologowie silą się ciągle na wynalezienie sposobu możliwie szybkiego suszenia drewna nie niszczącego jego tkanek, a tem samem uwolnienie kapitału uwięzionego w drewnie powolnie suszonem. Do znanych powszechnie metod suszenia przybywają dzisiaj nowe próby, zapomocą sztucznie wytworzonego zimna. Proces suszenia w niskiej temperaturze polega na tem, że sok drzewny zmarza na lód i przez to traci spójność z drewnem, a suszenie odbywa się prędzej, niż zapomocą gorąca; jednak sposób ten nie zapobiega całkowicie pękaniu drewna, co przy suszeniu jest kardynalnym warunkiem.

Prócz tego, urządzenie takiej suszarni jest bardzo skomplikowane, a co za tem idzie dość kosztowne, tak że nawet prędsze suszenie nie bardzo przemawia za stosowaniem tej nowej metody w dzisiejszem jej stadjum. Może być jednak, że już w niedalekiej przyszłości cała budowa aparatów zostanie uproszczoną i ulepszoną, a przytem koszta nabycia będą dostępniejsze, więc w takim razie może nastąpić zupełny przewrót w dotychczasowym systemie suszenia.

Więcej dodatnich rezultatów osiągnięto przez zastosowanie suszenia drewna dymem i gazami w nim się znajdującemi. Przy badaniu bowiem zachowywania się drewna w różnej temperaturze przekonano się, że najlepiej wysuszone i najmniej wrażliwe okazało się drewno z dawnych chałup dymnych, które było bezpośrednio w otworze zrobionym dla odprowadzenia dymu na zewnątrz. To spostrzeżenie posłużyło do zbudowania suszarni, w której przez drewno przeprowadza się dym, czyli innemi słowy, wędzi się je podobnie, jak wędliny. Suszarnia taka składa się z pięciu komór położonych rzędem jedna obok drugiej, a połączonych żelaznemi szynami po których wtacza się specjalne wózki z odpowiednio

ułożonem drewnem. Suszenie odbywa się nad piecami, w których palą się trociny, a dym zamiast do komina skierowany jest do komór. W środkowej komorze wytwarza się najwięcej ciepła i najsilniejsze gazy, zaś przednie i tylne komory są stopniowo ogrzewane przez dopływ dymu i gazów. Drewno przeznaczone do suszenia pozostaje 24 godzin w pierwszej komorze, a po upływie tego czasu przypina się drugi wózek, posuwając nim wtoczony przed dobą do następnej komory, natomiast przypięty pozostaje w pierwszej. Czynność taką powtarza się co 24 godziny, tak, że szóstego dnia wózek pierwszy wydostaje się z piątej komory z drewnem gotowem do przeróbki.

Na rynkach zagranicznych i handlach, zajmujących się sprzedażą wyrobów z drewna ukazał się nowy produkt pod nazwą „lignostonu". Materjał ten otrzymuje się z drzew liściastych, które włożone w odpowiedni przyrząd w rodzaju prasy, przy równoczesnem zastosowaniu wysokiej temperatury, zmniejszają do połowy swą objętość. Wskutek tego drewno staje się zupełnie zbite, prawie nie porowate i nie łupliwe, a jego ciężar gatunkowy wynosi 1,42. Produkt ten wyrobiony jest w dwu gatunkach, a mianowicie w naturalnym i barwionym kolorze, a można go zupełnie, jak drewno, obrabiać i politurować. Nowemu temu tworzywu otwiera się szerokie pole zastosowania w miejsce dotychczas używanego drzewa bukszpanowego. Dziś z lignostonu wyrabiają klamki, gałki do szuflad, rączki do pisania, oprawy do brzytew, noży i widelcy, tudzież fajki, rękojeści do lasek, parasoli i pieczątek, oraz wiele innych rzeczy.

Innego rodzaju produktem z drzewa jest znów płynna masa, która nie służy do wytwarzania jakichś gotowych sprzętów, lecz raczej ma zastosowanie przy naprawie antyków, a także różnych uszkodzeń w drewnie, powstałych wskutek przeszkód w czasie rośnięcia drzewa. Zdawna już starano się zastąpić kosztowne obecnie drzewo jakimś sztucznym tworem i rzeczywiście dzisiaj sztucznych produktów, łudząco naśladujących drewno jest dosyć. A zdobywają sobie one prawo obywatelstwa, gdyż nadają się nietylko do robienia kitu, lecz także do modelowania. Masa ta po wyschnięciu daje się rżnąć piłką, strugać, piłować, wiercić, wygładzać, zapuszczać i politurować, jak naturalne drewno. Do pierwszorzędnych zalet płynnej masy zaliczyć należy także i to, że odpowiednio dobrana w kolorze do drewna, doskonale z nim się łączy i nie jest wrażliwa ani na gorąco ani na wilgoć. Wyrabia się z tej masy modele i przybory rysunkowe.

W technice gięcia drewna dokonano w ostatnich czasach nowego wynalazku, w miejsce dotychczasowego gotowania i parzenia drewna, które po takiem przygotowaniu dopiero gięto, obecnie cały ten proces odpada, gdyż jedno z towarzystw niemieckich w Essen-Ruhr przeprowadza gięcie drewna w stanie zimnym, zapomocą sposobu w tajemnicy trzymanego. Utrzymanie zaś drewna w nadanej mu formie odbywa się przy zastosowaniu suchego, gorącego powietrza. Nowy ten sposób może wywołać w technice gięcia drewna kolosalne zmiany, a to tem więcej, że tym sposobem nietylko buk, lecz każde inne twarde drewno da się dowolnie wyginać. Wspomniane towarzystwo dostarcza tak spreparowanego drewna do gięcia w klockach, płytach i listwach. Cienkie listewki, oderżnięte z takich klocków, można nawet w rękach wyginać.

Marjan Padechowicz

Krótka historja Cechu

Stolarzy i Bednarzy Grupy I. w Krakowie.

Dokładnej daty powstania i założenia Cechu Stolarzy krakowskich w znaczeniu związku rzemieślniczego podług obowiązujących przepisów średniowiecznych ustalić niepodobna. Przyjąć jednak można, że początki związku przyszłej organizacji cechowej przypadają na drugą połowę względnie schyłek wieku XIV. Pierwszą dokładną datą, stwierdzającą istnienie związku rzemieślniczego jest rok 1419.

Nie istnieje wprawdzie dokument oryginalny, jednak zachowany został akt pergaminowy z r. 1545 będący przepisanem tłumaczeniem dokumentu niemieckiego, którego data wystawienia jest właśnie rokiem 1419. Na podstawie tegoż dokumentu, Rada miasta Krakowa nadała stolarzom krakowskim odrębny cech, ustanawiając osobne artykuły i przepisy. Na samym wstępie jasno i wyraźnie decydują ówcześni radni krakowscy o rozdzieleniu stolarzy od malarzy, „lakierników", który dotąd połączeni razem, stanowili jeden związek rzemieślniczy. Po dokonaniu i zatwierdzeniu rozdziału stolarze otrzymują odrębną organizację, opartą na 23 artykułach. Z artykułów tych, ułożonych chaotycznie, można w pewnych ramach ustalić charakter cechu. Cech jest jednostką autonomiczną. Władzę zwierzchnią wykonują starsi, wybierani na ogólnem zebraniu

mistrzów. Do nich należy troska czuwania nad egzystencją i rozwojem cechu. Do nich należą wyzwoliny i opieka nad uczniami. Oni wreszcie dbają o los wdów i sieród pozostałych po mistrzach. W razie wojny, mistrzowie mają obowiązek odesłania murów i obrony własnej baszty. Osobna puszka, znajdująca się w ręku skarbnika, przechowuje majątek cechowy powstały z opłat i kar. Formę takiej organizacji, podobnej zresztą zupełnie do innych cechów zatwierdza osobnym dokumentem wydanym w Zatorze dnia 22. VI. 1547 r. — król Zygmunt I Stary. W ten sposób, nadany przez Radę miejską w roku 1419 — Cech stolarzy krakowskich został zatwierdzony i uznany za instytucję prawną. Dokument królewski nie wprowadza żadnych zmian. Dopatrzyć się można jednak pewnego uporządkowania i przyczynowości w kolejno następujących artykułach, których jest wprawdzie o czternaście więcej, aniżeli w poprzednim akcie, będących jednak li tylko rozszerzeniem zbytnio ściśniętej treści artykułów pierwotnych. Tak więc Cech stolarzy krakowskich z chwilą zatwierdzenia przez monarchę, otrzymawszy prawa i przywileje, rozpoczął swą egzystencję sięgającą aż po dzień dzisiejszy. Zasadniczo organizacja jego w ciągu wieków nie zmieniła się. Każdorazowy król, potwierdzał nadane przez poprzedników przywileje, i bądź to dodawał nowe postanowienia, wypływające z konieczności ówczesnej doby — bądź, jedynie tylko ograniczał się do zatwierdzenia już istniejacych. Tak zanotowano oprócz wspomnianego już wyżej dokumentu króla Zygmunta I Starego, cztery przywileje królewskie z których dwa zaginęły. Królów: Stefana Batorego z dnia 26. I. 1578 r. — Zygmunta III Wazy z dnia 8. V. 1609 r. Michała Korybuta Wiśniowieckiego z dnia 21. V. 1672 r. i Władysława IV. z dnia 12. XII. 1733 r. Dopiero przywilej króla Augusta II. Mocnego z dnia 22. VI. 1700 r. wprowadza, nieomal zasadniczą zmianę w dotychczasowych artykułach.

Nie usuwając niczego z poprzednich, ustala przepisy, normujące czas, miejsce dokonania wyboru władz przełożonych cechu, wprowadza zgodnie z ówczesną organizacją społeczną zależność cechu od Magistratu krakowskiego. Dalsze artykuły wspomnianego dokumentu wprowadzają ulgi, tak co do wymaganych prac czeladniczych, jako też i co do kar i grzywien za przekroczenia. Wreszcie w jednym z końcowych artykułów wprowadza prawo użalania się terminatorów czeladników nie gdzieindziej, jeno przed sądem Urzędu Radzieckiego. W akcie tym, zarysowuje się już wyraźnie upadek znaczenia cechu jako organizacji opartej na przywilejach wyłącznie królewskich. Podporządkowanie władzy miejskiej, wprowadzenie przepisu składania przysięgi nowo-obranych władz cechowych przed burmistrzem, stanowi zaczątek fazy, do której dojdzie cech w latach następnych. Rok 1732 jest datą, kiedy poraz pierwszy Rada miasta Krakowa zatwierdza wszystkie poprzednie przywileje nadane przez królów i wprowadza zmianę w składanych dotychczas opłatach związkowych, podnosząc je w dość znacznej mierze, a tłomacząc koniecznością utrzymania Bractwa przy kościele Św. Trójcy OO. Dominikanów w Krakowie i wydatkami o charakterze dzisiejszej ubezpieczalni. Okres po roku 1733, jest przejściowym. Znaczenie cechu waha się. Bądź to wzmacnia się, bądź słabnie. Rozbiór państwa polskiego i wojny nie pozwalają na jakąkolwiek pracę organizacyjną. Jeszcze porządek rzeczy ustala się pod zaborem austrjackim. Rok 1816 — jest datą, w której senat rządzący miasta Krakowa, ustala dotychczasową organizację cechu, podporządkowując ją ściśle pod ustawy rządowe (austrjackie) z roku 1807.

Na tych przepisach cytowanej ustawy, cech stolarzy krakowskich opiera się przez cały czas niewoli, aż do roku 1927. Rok 1918-20, a więc okres powstania Niepodległego Państwa Polskiego, wprowadza pewne normy i przepisy. Są one jednak tymczasowe i podlegają ustawicznym zmianom i uzupełnieniom.

Dopiero w dniu 21. III. 1928 r., zgodnie z postanowieniem Polskiej Ustawy Przemysłowej (Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 7. VI. 1927) uchwalono na Walnem Zebraniu statut, mocą którego nadano stolarzom krakowskim charakter Stowarzyszenia. Statut powyższy zawiera 66 paragrafów, w których ujęto całokształt spraw stolarzy, tworząc z niego nową jednostkę gospodarczo-rzemieślniczą, przystosowaną do wymogów obecnej chwili.

Główna struktura statutu opiera się w zasadniczych swoich pociągnięciach na dawnej tradycji, wyrażonej w przywilejach królewskich. Jest ona jednak bardzo nieznaczna i gubi się w postulatach ostatnich dni. Cech, jako jednostka ciesząca się osobnemi przywilejami i względami nie istnieje, schodzi do rzędu stowarzyszenia i w zupełności bierze na siebie specyficzny charakter zrzeszeń społecznych. Niemniej jednak, wierny swej świetnej tradycji, wszystkiemi siłami dąży do utrwalenia i wzmocnienia swego znaczenia a podjęte wysiłki dążą do wydania należytych owoców w niedalekiej przyszłości, gdy opadną łuski niezrozumienia wartości współpracy z oczu ogółu rzemieślników polskich.

Za Cech Stolarzy w Krakowie.

Józef Kobos *Sebastjan Wójcik*

Rzemiosło powołuje do życia własną centralę handlową.

Związek Izb Rzemieślniczych opracował projekt statutu Centrali Handlowo-Wytwórczej Rzemiosła, której zadaniem będzie organizowanie i prowadzenie w Polsce oraz zagranicą działalności handlowej w zakresie sprzedaży na rynek krajowy i eksportu na rynki zagraniczne polskich wyrobów rzemieślniczych, importu wszelkiego rodzaju towarów niewyrabianych w kraju, a niezbędnych dla polskiej producji rzemieślniczej, nabywania wszelkich towarów, półfabrykatów, materjałów i środków pomocniczych, maszyn i narzędzi oraz urządzeń niezbędnych dla realizacji zbiorowych poczynań handlowych lub wytwórczych rzemiosła, oraz działalności wytwórczej w zakresie masowej produkcji tych wyrobów rzemieślniczych, których wytwarzanie przez indywidualne warsztaty rzemieślnicze byłoby z jakichkolwiek względów utrudnione.

Działalność handlowa Centrali obejmowałaby wyłącznie i jedynie wyroby polskiego rzemiosła bądź też materjały, surowce i t. p. niezbędne do produkcji rzemieślniczej, przyczem w zasadzie prowadzona byłaby na podstawie umów komisowych lub ajencjalnych, jednak pominięcie ich może mieć miejsce w drodze uchwał rady nadzorczej. Podobnie w dziedzinie działalności wytwórczej, podejmowanej przez Centralę, niezbędne jest stwierdzenie przez radę nadzorczą tejże, iż produkcja masowa danych wyrobów w indywidualnych warsztatach rzemieślniczych napotyka na trudności, wobec czego celowem jest podjęcie jej przez Centralę.

Statut Centrali został przesłany do zaopinjowania wszystkim izbom rzemieślniczym oraz ministerstwu przemysłu i handlu, przyczem powołanie do życia Centrali w związku z aktualnemi możliwościami produkcji masowej na rynek angielski oraz do innych krajów, stanowi kwestję najbliższych miesięcy.

Zalegalizowanie warsztatów rzemieślniczych.

Nowelizacja prawa przemysłowego miała na celu między innemi uporządkowanie sprawy t. zw. kart rzemieślniczych. W wyniku odpowiednich zmian ustawowych i przeprowadzonej akcji ze strony zarówno władz administracji przemysłowej jak i samorządu rzemieślniczego znaczna część rzemieślników, uprawiających swój zawód bez dowodu uzdolnienia, t. zw. karty rzemieślniczej, zgłosiła się o wydanie im kart rzemieślniczych.

W ciągu pierwszego półrocza r. b., ilość zgłaszających się o przyznanie karty w drodze t. zw. dyspensy przekroczyła 15.000. Z tej liczby izby rzemieślnicze skierowały blisko 8000 osób na egzamin kwalifikacyjny, zgórą 1000 — na egzamin czeladniczy i przeszło 200 na egzamin mistrzowski. Z pozostałej ilości załatwiono przychylnie bez jakichkolwiek egzaminów 1200 petentów, a odmówiono dyspensy, wobec braku podstaw formalnych lub nieznajomości fachu — 3000 osób; reszta podań zaś znajduje się w załatwieniu. Równocześnie uznano t. zw. prawa nabyte 9500 rzemieślników.

Biorąc pod uwagę tę ostatnią grupę, jak również ilość dyspens, udzielonych bez egzaminów, oraz w wyniku zdanych egzaminów, otrzymujemy że w pierwszem półroczu rb. zalegalizowano zgórą 16.000 warsztatów rzemieślniczych.

Kiedy pracodawca jest karany za niewpłacanie składek ubezpieczeniowych?

Art. 58 prawa o wykroczeniach głosi: „Kto kierując zakładem pracy nie wpłaca do instytucji ubezpieczeń społecznych sum, potrąconych na rzecz tych instytucyj i przy wypłacie pracującym wynagrodzenia, podlega karze aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do 3.000 złotych. Sąd Najwyższy w Izbie Karnej zajmował się wykładnią tego przepisu, rozpoznając sygn. 35 K 1705/34 w dniu 8 lutego br.

Sąd Najwyższy ustala, że sam fakt niepłacenia na rzecz Ubezpieczalni Społecznej składek ubezpieczeniowych nie stanowi jeszcze wykroczenia, przewidzianego w cytowanym wyżej przepisie prawa o wykroczeniach. W myśl tego przepisu karalne jest jedynie niewpłacenie do instytucji Ubezpieczalni Społecznych sum potrąconych przez kierownika zakładu na rzecz tych instytucyj przy wypłacie pracującym wynagrodzenia. Jakkolwiek, w myśl ustawy o ubezpieczeniu społecznem, na pracodawcę został nałożony obowiązek potrącenia przy wypłacie pracownikowi wynagrodzenia, części składek, na niego przypadających, jednakże, w myśl cytowanego przepisu art. 58 prawa o wykroczeniach, odpowiedzialności karnej ulega kierownik zakładu pracy nie z chwilą niewykonania obowiązku potrącenia składek od pracowników i niewpłacenia Ubezpieczalni, przypadającej od pracowników części składek, lecz niezbędnem jest dla bytu wykroczenia, by kierownik zakładu sumy należne Ubezpieczalni od pracowników potrącił przy wypłacie pracującym wynagrodzenia.

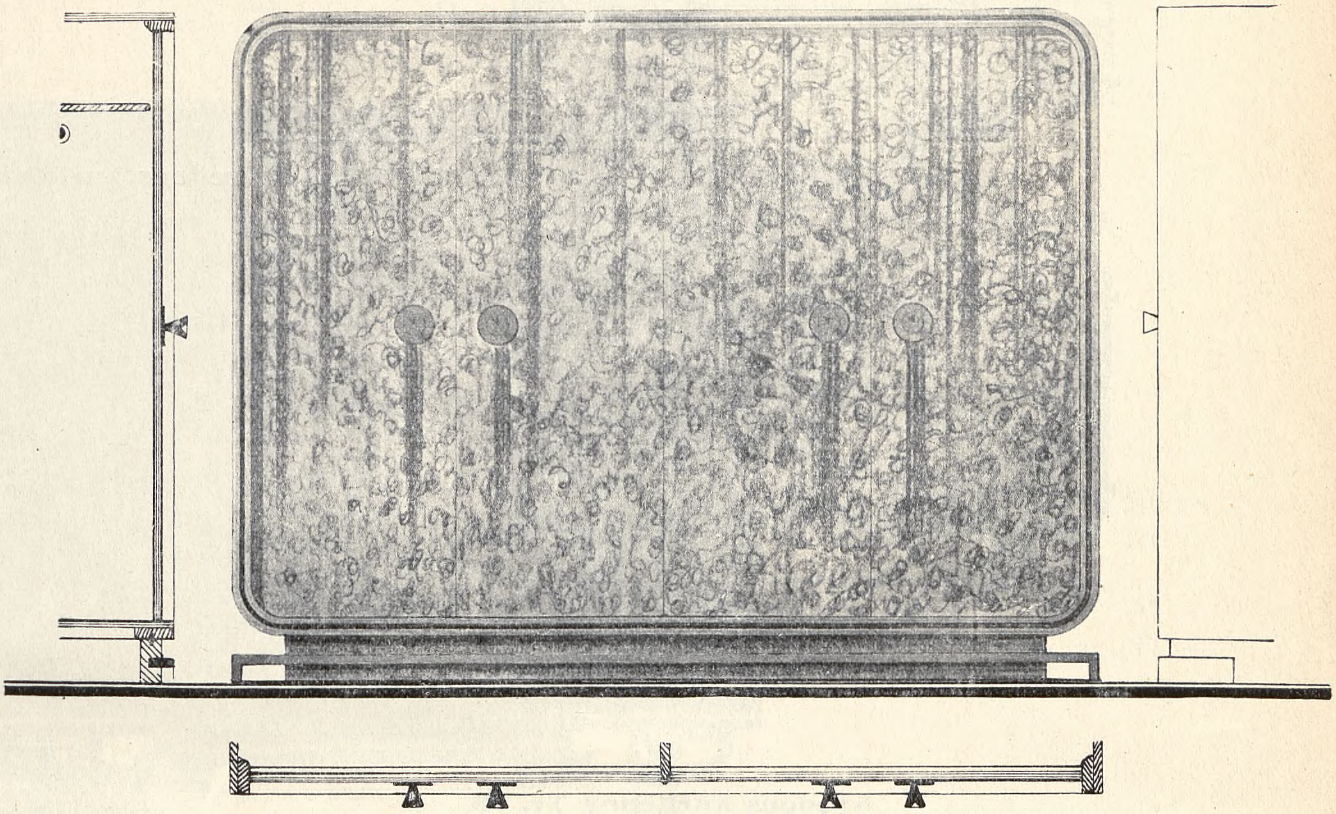
Sypialnia Nr. 87.

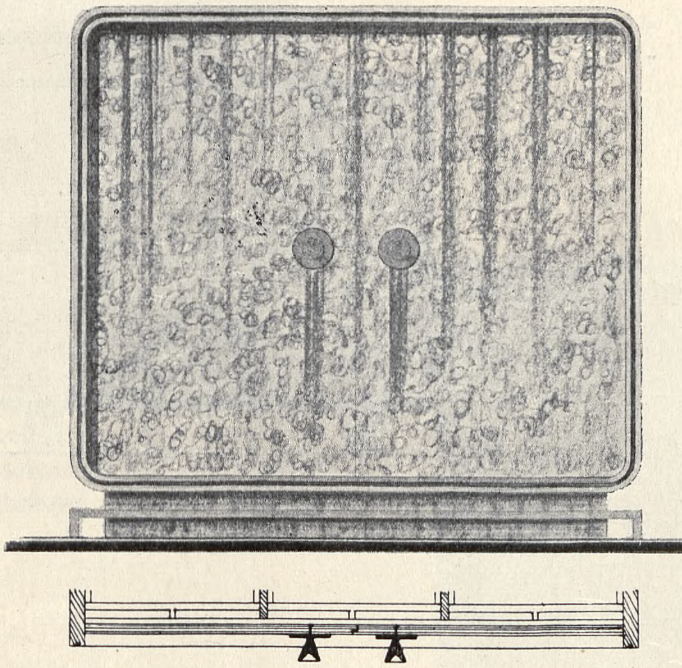
Skala 1—20

Szafa

WYMIARY:

Szerokość . . 230 cm
Wysokość . 180 „
Głębokość . 60 „

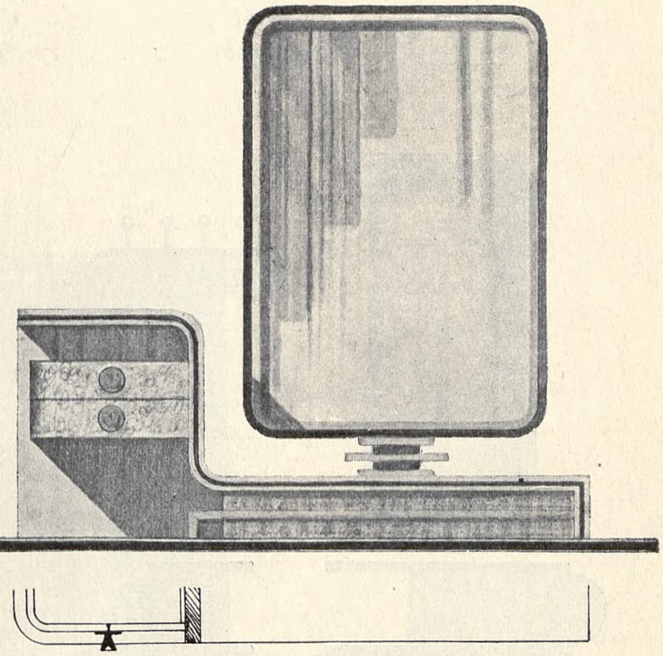




Bieliźniarka

WYMIARY:

Szerokość . . . . . 150 cm
Wysokość . . . . . 150 „
Głębokość . . . . . 45 „

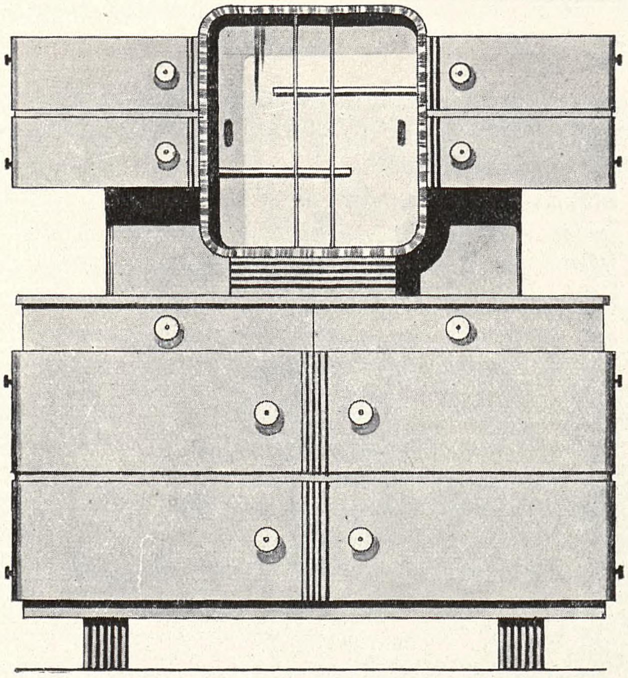


Toaleta

WYMIARY:

Szerokość . . . . . 150 cm
Wysokość . . . . . 150 „
Głębokość . . , . 35 „

Skala 1—20



Kredens kuchenny Nr. 97

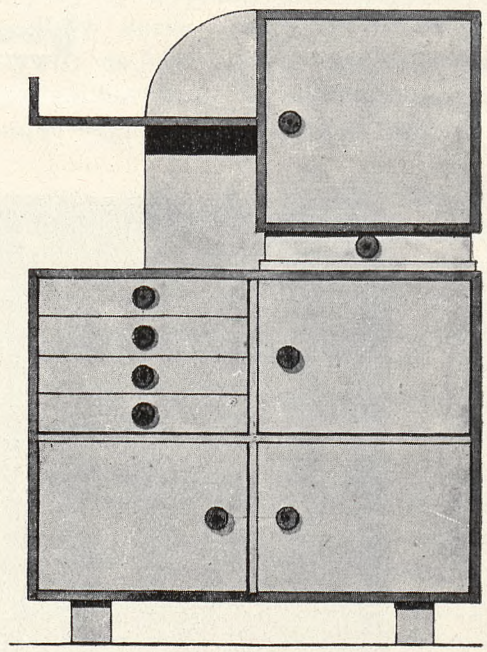
WYMIARY:

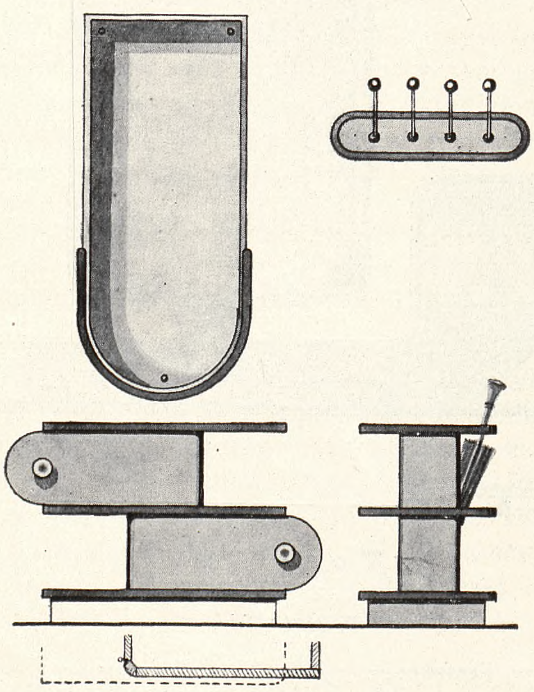
Szerokość	160	cm
Wysokość	180	„
Głębokość	55	„

Kredens kuchenny Nr. 98

WYMIARY:

Szerokość	120	cm
Wysokość	170	„
Głębokość	50	„

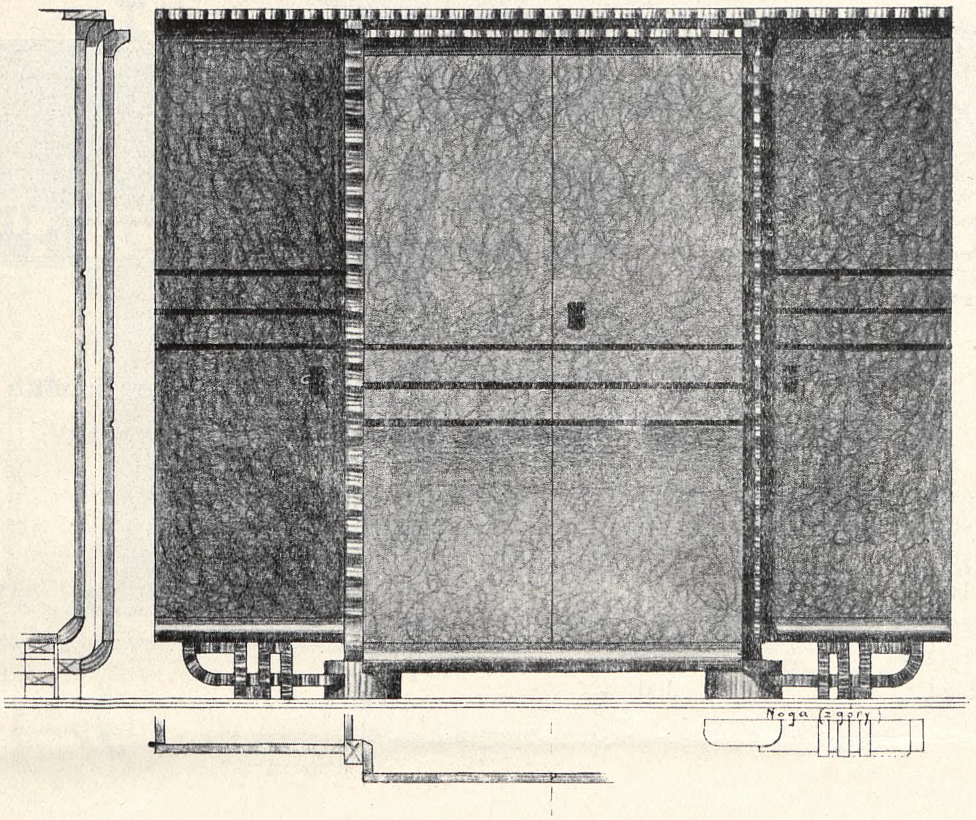




Urządzenie przedpokojowe Nr. 99

Sypialnia Nr. 88.

Skala 1—20



Szafa

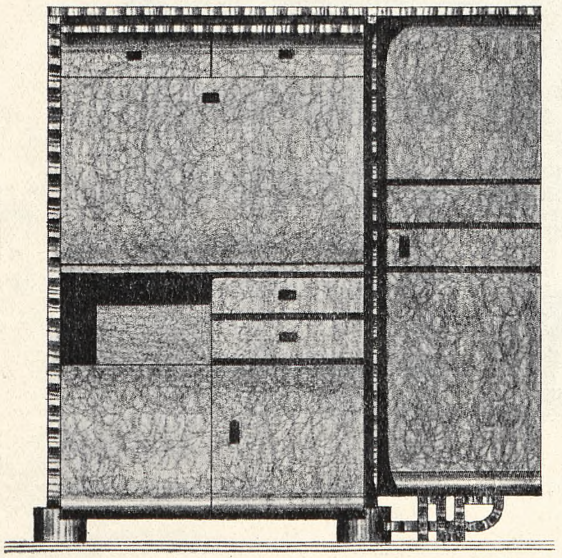
WYMIARY:

Szerokość	. . . . .	210 cm
Wysokość	. . . . .	186 „
Głębokość		
Części boczne	. . . .	55 „
Część środkowa	. . .	60 „

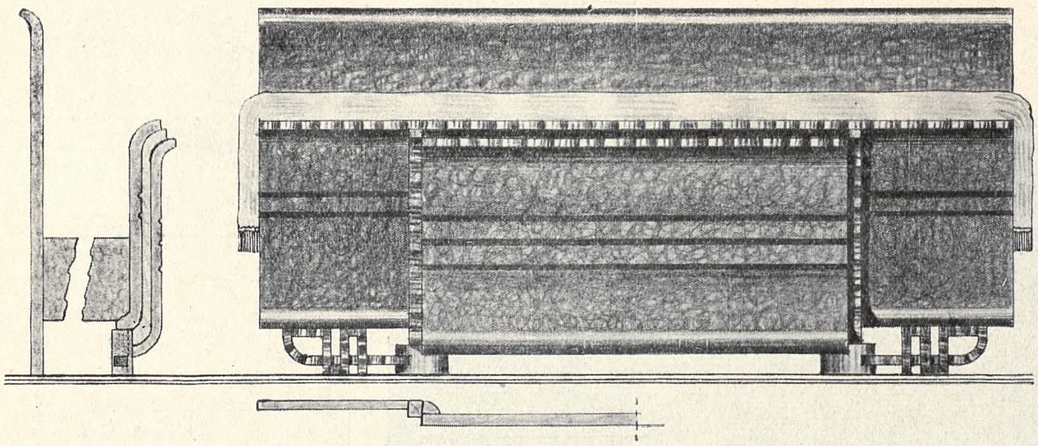
Bieliźniarka

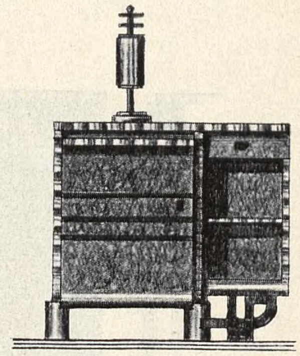
WYMIARY:

Szerokość	. . . . .	130 cm
Wysokość	. . . . .	142 „
Głębokość	. . . . .	45 „



Skala 1—20





Łóżko

WYMIARY:

Przód:

Szerokość . . . . . 200 cm
Wysokość . . . . . 68 „

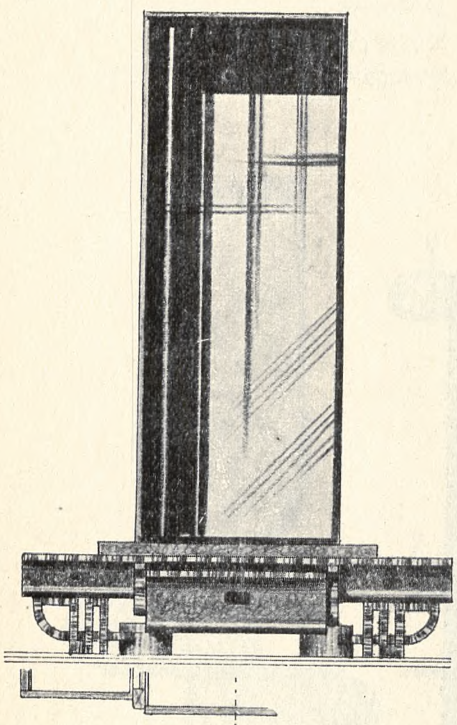
Tył:

Szerokość . . . . . 200 cm
Wysokość . . . . . 98 „
Długość . . . . . . 200 „

Nocna szafka

WYMIARY:

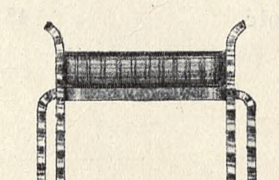
Szerokość . . . . . . 62 cm
Wysokość . . . . . . 58 „
Głębokość . . . . . . 35 „



Toaleta

WYMIARY:

Szerokość . . . . . 114 cm
Wysokość . . . . . 170 „
Głębokość . . . . . 35 „



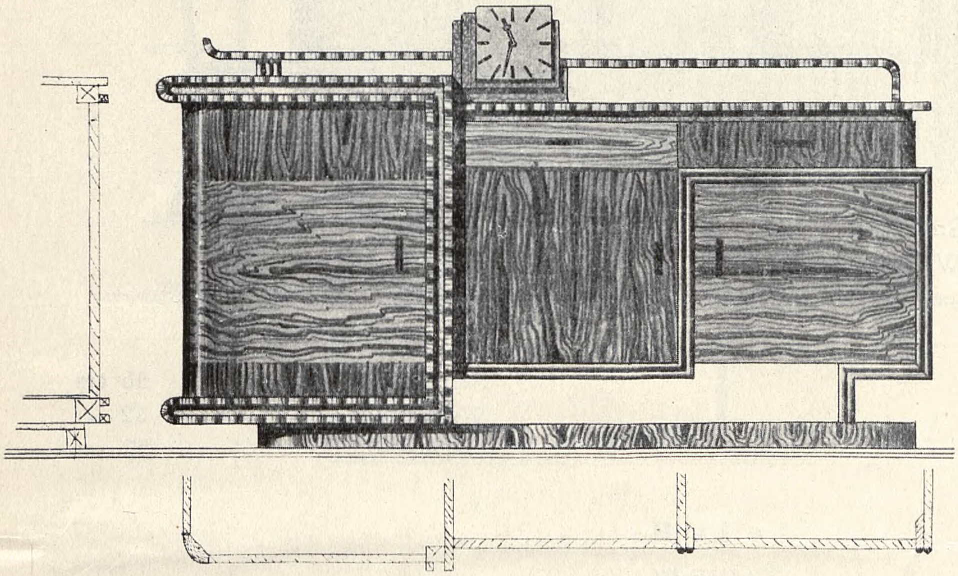
Taboret

WYMIARY:

Szerokość . . . . . . 47 cm
Wysokość (bez wyścielenia) 31 „
Głębokość . . . . . . 40 „

Jadalnla Nr. 89.

Skala 1—20



Bufet

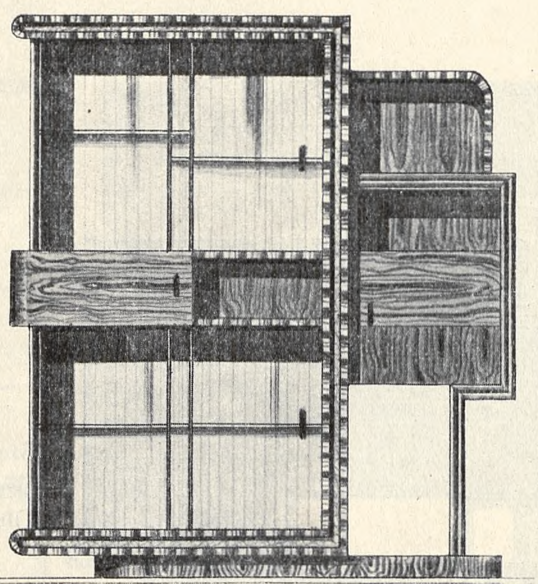
WYMIARY:

Szerokość . . . . . 200 cm
Wysokość . . . . . 100 „
Głębokość . . . . . 65 „

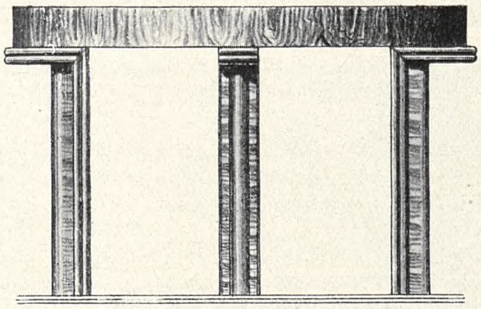
Witryna

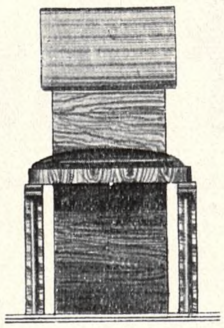
WYMIARY:

Szerokość . . . . . 130 cm
Wysokość . . . . . 150 „
Głębokość . . . . . 50 „



Skals 1—20

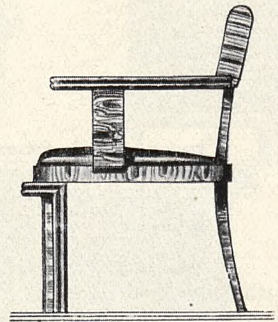




S t ó ł

WYMIARY:

Średnica . . . . . 120 cm
Wysokość . . . . 77 „



K r z e s ł o

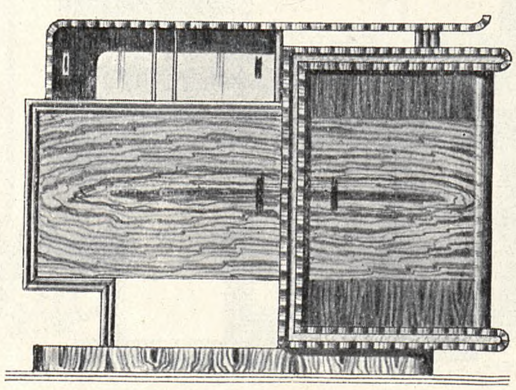
WYMIARY:

Szerokość . . . . . . 44 cm
Głębokość . . . . . . 42 „
Wys. oparcia . . . . . 82 „

F o t e l

WYMIARY:

Szerokość . . . . . . 56 cm
Wysokość . . . . . . 82 „
Głębokość . . . . . 52 „



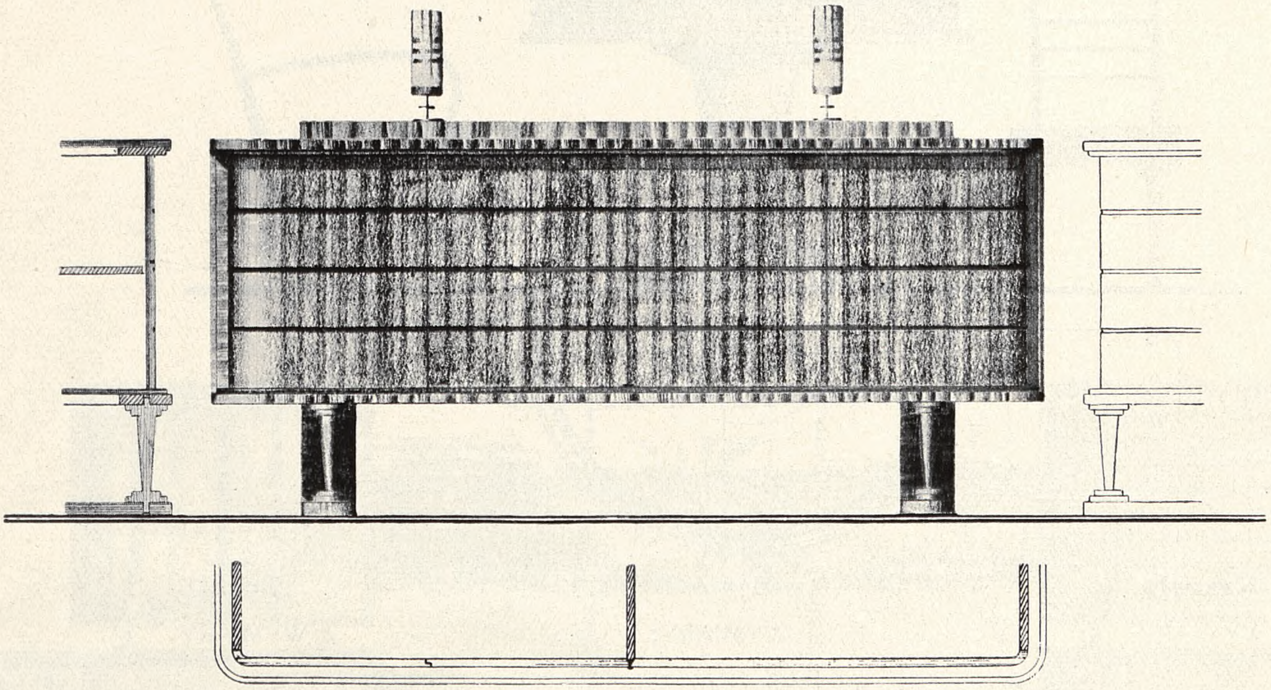
Bufet pomocniczy

WYMIARY:

Szerokość . . . . . 125 cm
Wysokość . . . . . 94 „
Głębokość . . . . 50 „

Jadalnla Nr. 90.

Skala 1—20



B u f e t

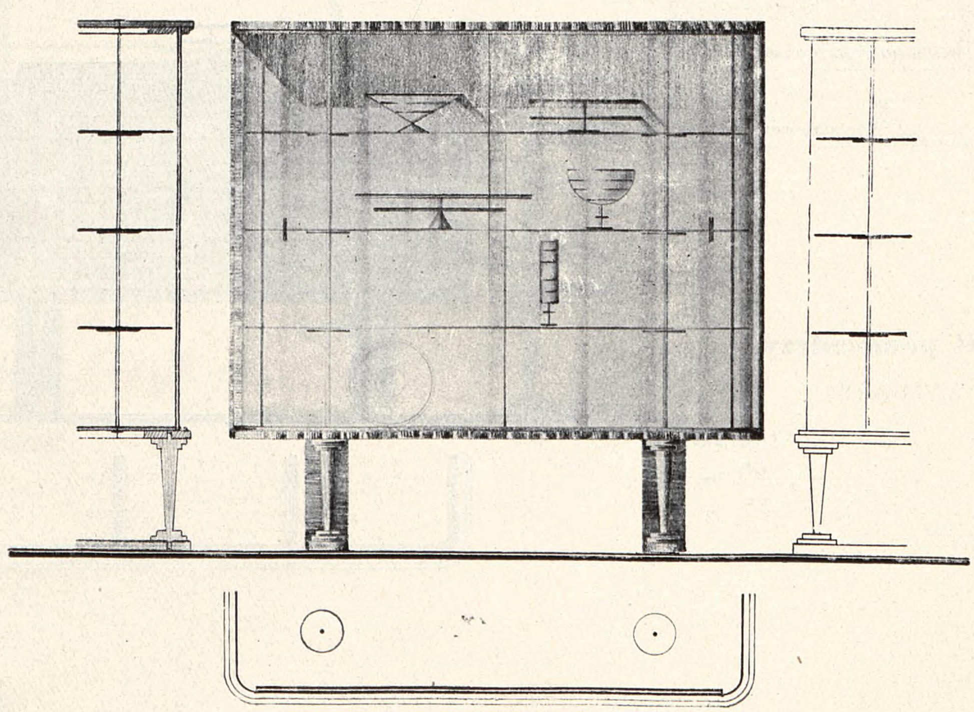
WYMIARY:

Szerokość . . . . . 220 cm
Wysokość . . . . . 100 „
Głębokość . . . . . 65 „

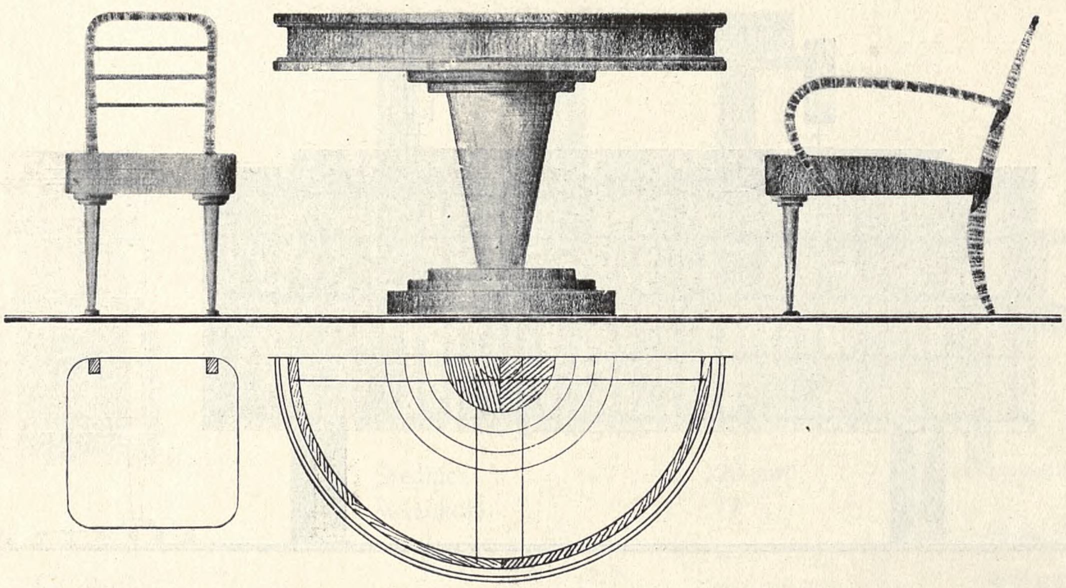
W i t r y n a

WYMIARY:

Szerokość . . . . . 140 cm
Wysokość . . . . . 140 „
Głębokość . . . . . 40 „



Skala 1—20



Krzesło

WYMIARY:

Szerokość . . . . . . 45 cm
Głębokość . . . . . . 45 „
Wysokość oparcia . . . 80 „

S t ó ł

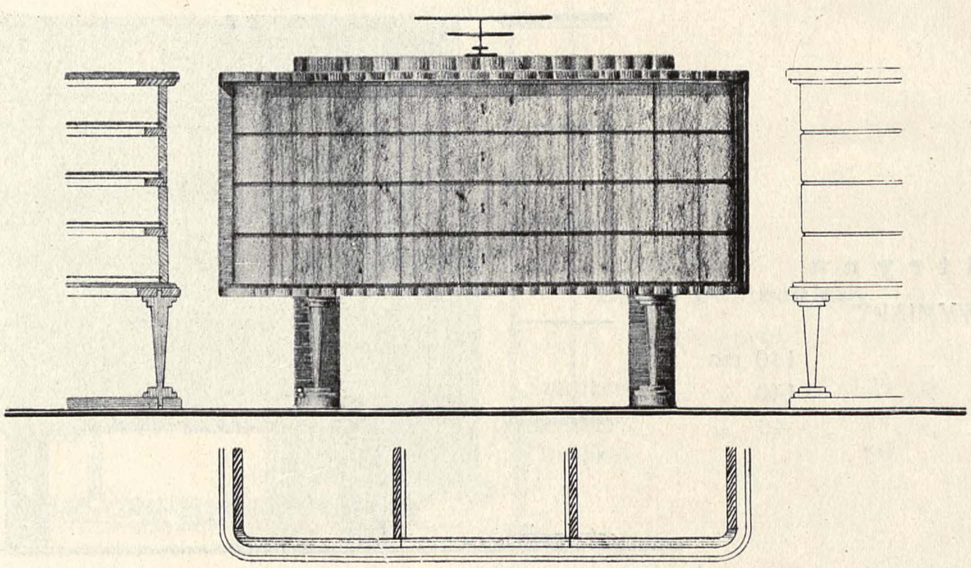
WYMIARY:

Średnica . . . . . . 120 cm
Wysokość . . . . . 78 „

Fotel

WYMIARY:

Szerokość . . . . . . 60 cm
Głębokość . . . . . . 60 „
Wysokość oparcia . . . 80 „



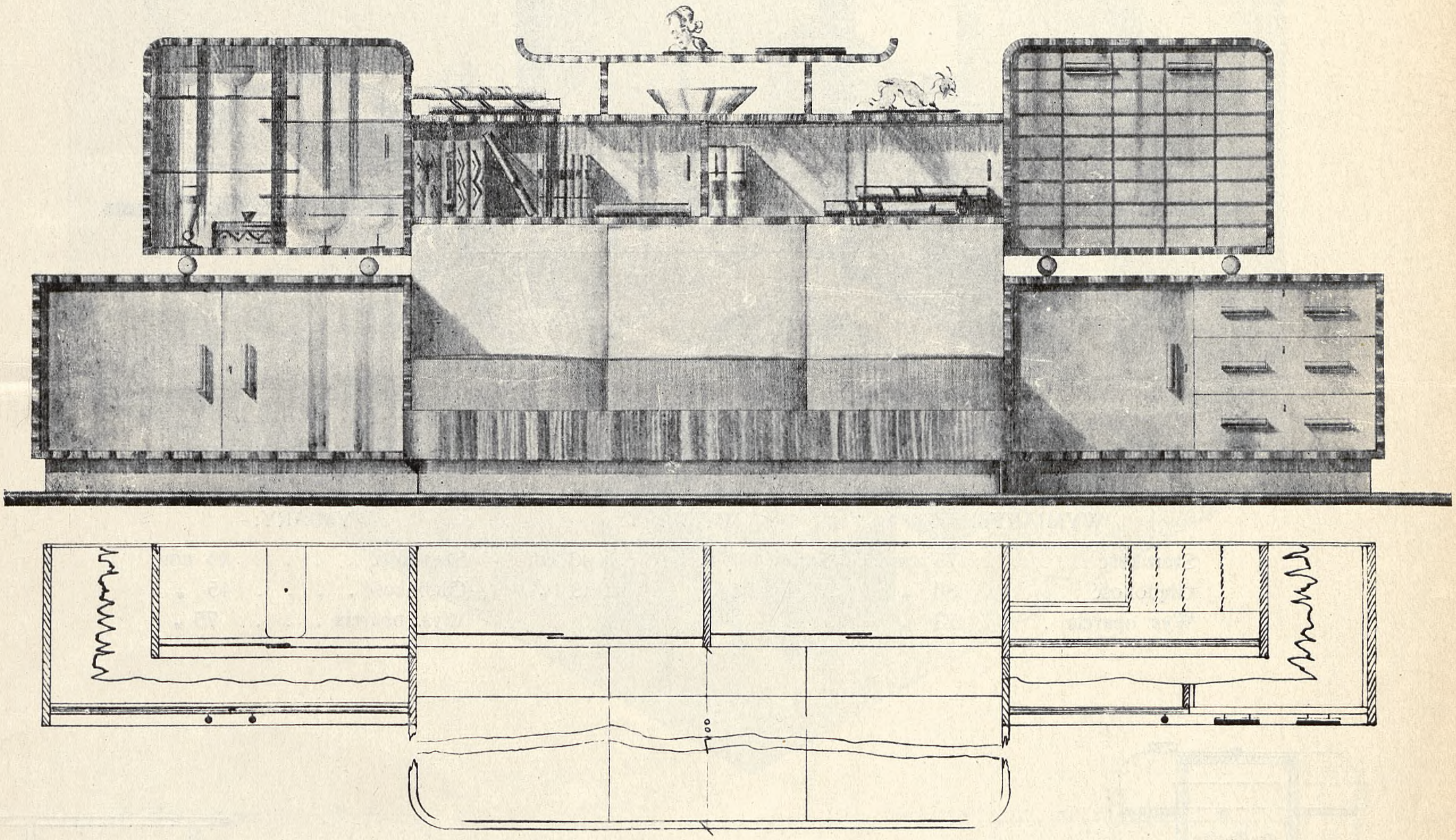
Bufet pomocniczy

WYMIARY:

Szerokość . . . . . 140 cm
Wysokość . . . . . 90 „
Głębokość . . . . . 55 „

Pokój mieszkalny (kombinowany) Nr. 91.

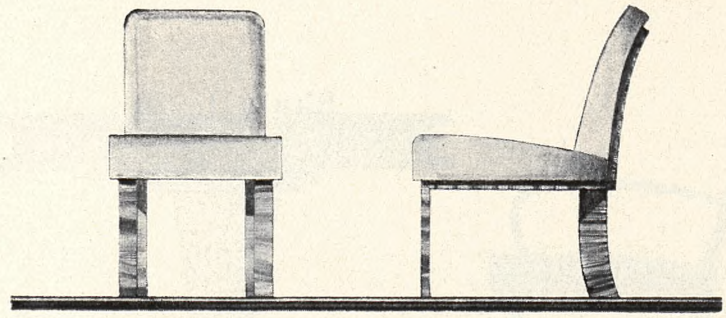
Skala 1—20

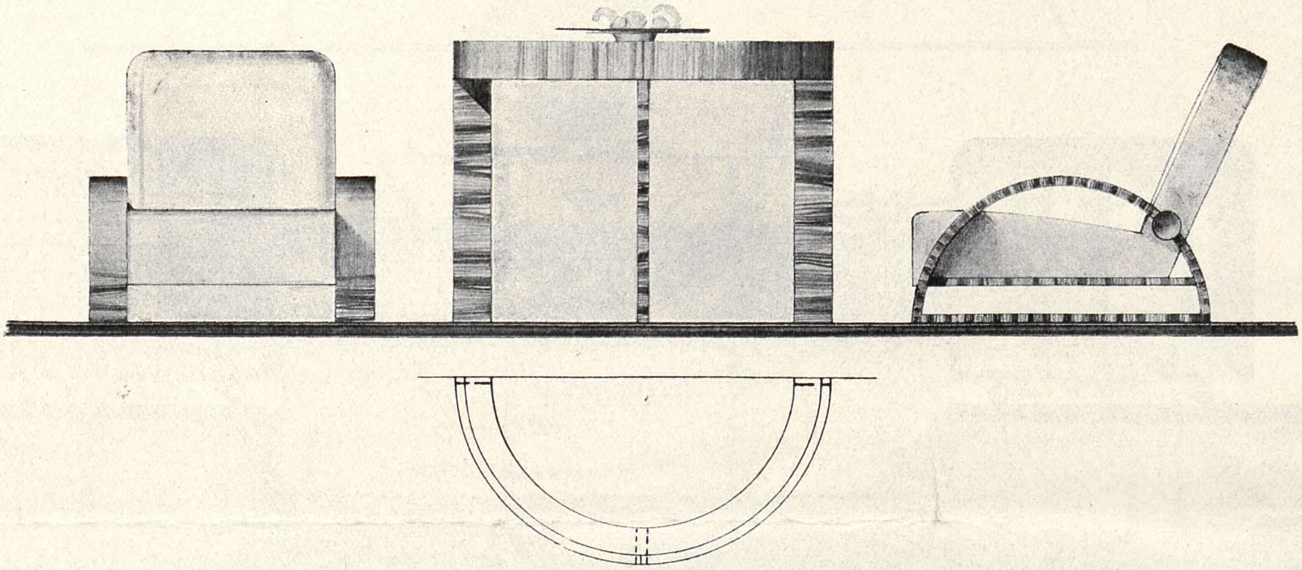


WYMIARY:

Szerokość	400 cm
Wysokość	135 „
Głębokość	55 „

Skala 1—20





Leniwiec

WYMIARY:

Szerokość	75	cm
Głębokość	80	„
Wys. oparcia	73	„

Stół

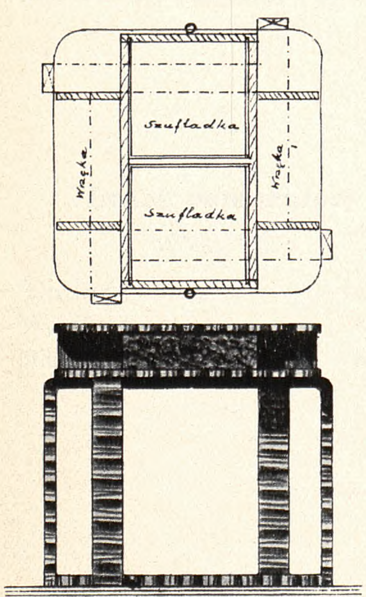
WYMIARY:

Średn.	100	cm
Wysokość	78	„

Krzesło

WYMIARY:

Szerokość	45	cm
Głębokość	45	„
Wys. oparcia	75	„



Stolik bridge'owy
(stolik do kart)
Nr. 92

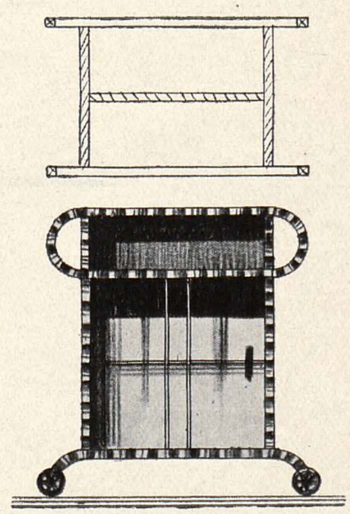
WYMIARY:

Szerokość	70	cm
Wysokość	70	„
Głębokość	70	„

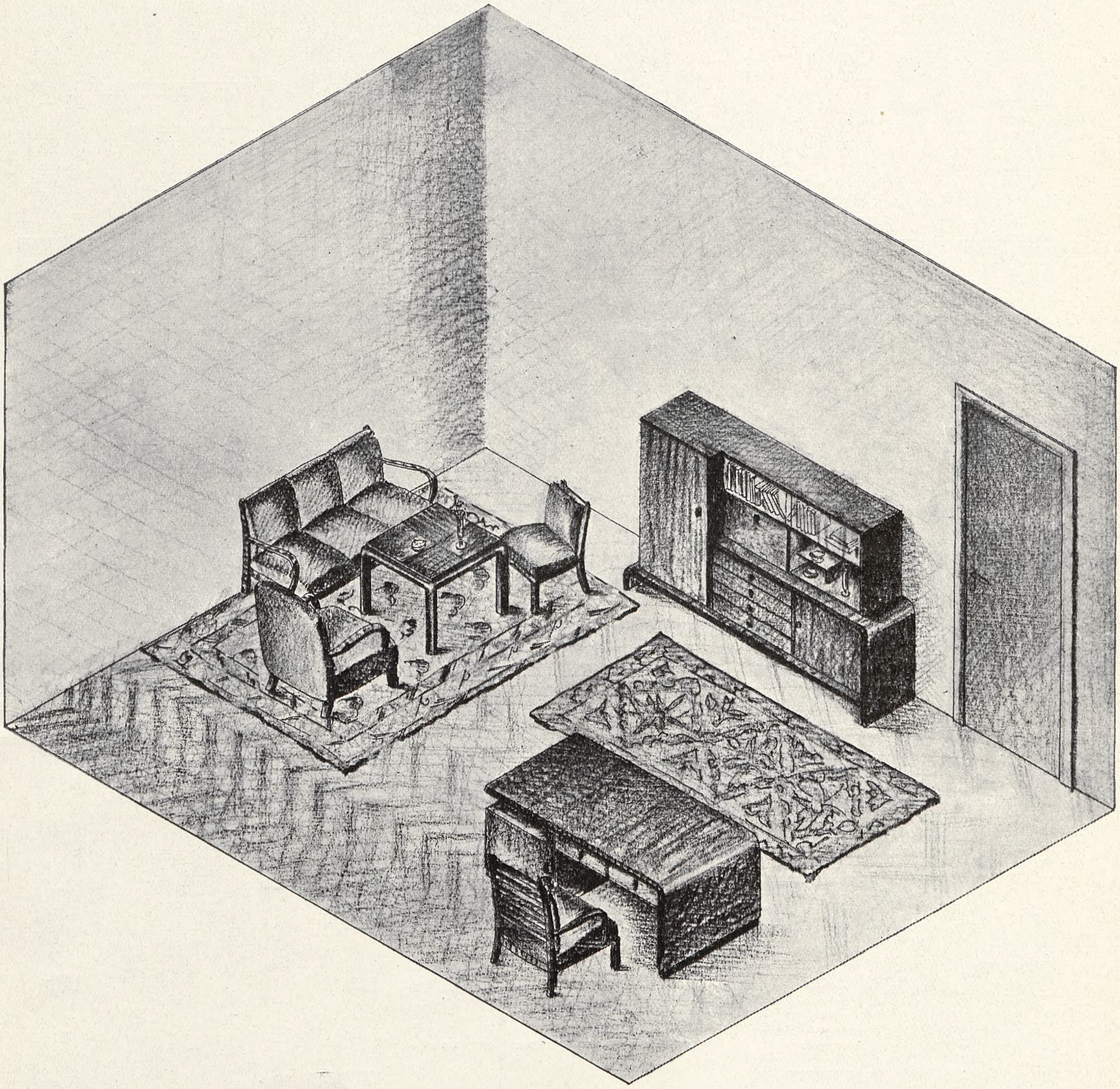
Stolik śniadankowy
Nr. 93

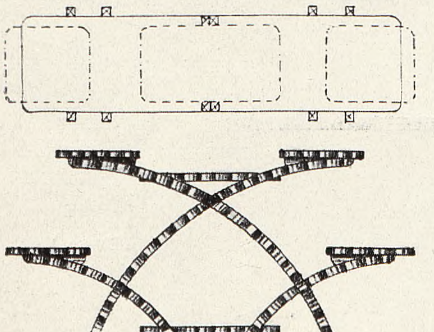
WYMIARY:

Szerokość	70	cm
Głębokość	43	„



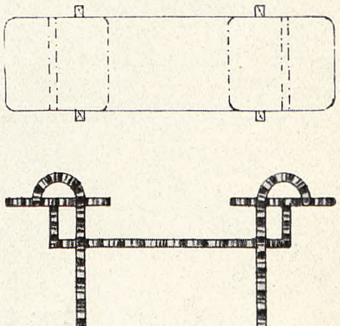
Gabinet Nr. 94.



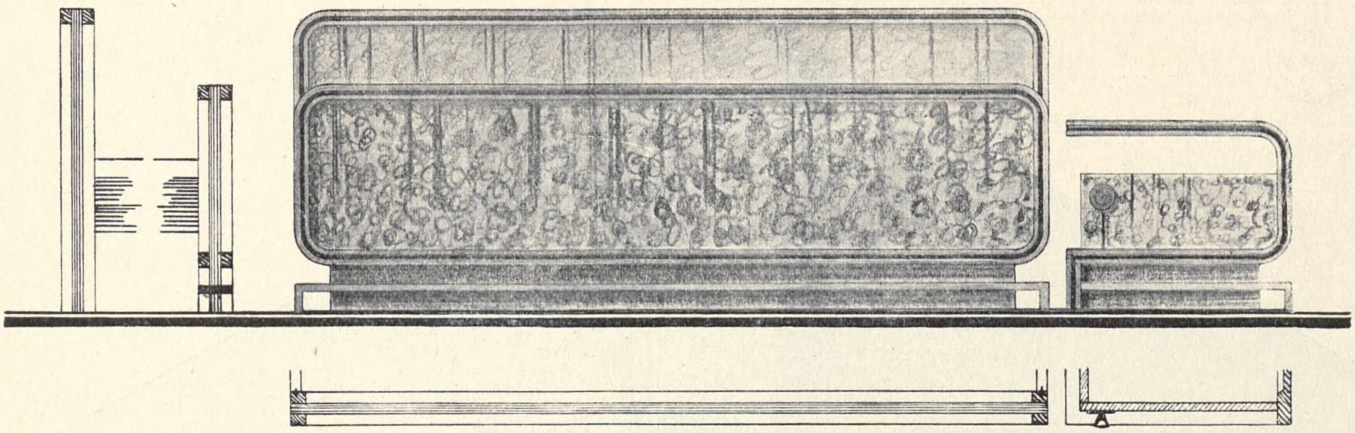


Kwietnik Nr. 95

Kwietnik Nr. 96



Skala 1—20



Łóżko

WYMIARY:

Przód:

Szerokość . . . . 200 cm

Wysokość . . . . 60 „

Tył:

Szerokość . . . . 200 cm

Wysokość . . . . 80 „

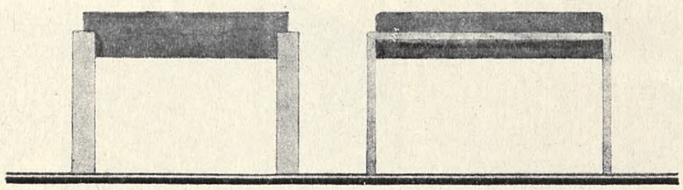
Nocna szafka

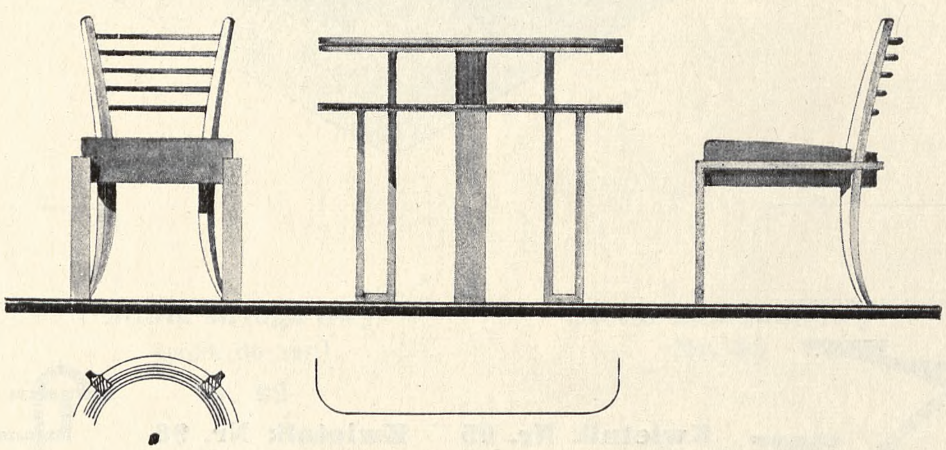
WYMIARY:

Szerokość . . . . . . 60 cm

Wysokość . . . . . . 50 „

Głębokość . . . . . . 35 „





Taboret

WYMIARY:

Szerokość . . . . . . 60 cm

Wysokość . . . . . . 44 „

Głębokość . . . . . . 60 „

Stolik

WYMIARY:

Średn. . . . . 80 cm

Wysokość . . . . . . 70 „

Krzesło

WYMIARY:

Szerokość . . . . . . 45 cm

Głębokość . . . . . . 45 „

Wys. oparcia . . . . . 75 „

Czy nastąpi reforma ryczałtu podatkowego?

Jak wiadomo na rok bieżący została przedłużona dotychczasowa zasada wymiaru zryczałtowanego podatku obrotowego od drobnych przedsiębiorstw, której podstawą jest podział przedsiębiorstw na grupy jednakowym dla każdej z nich wymiarem podatkowym. Wprowadzono jedynie nie wielką ulgę w postaci obniżenia przeciętnie o 15 proc. globalnego obrotu, przyjętego w latach 1928—31 za miernik przy ustalaniu grup podatkowych

Przedłużenie tego systemu ma charakter prowizorjum, bowiem od roku przyszłego poddany on zostanie zasadniczej reformie. Projekt tej reformy został już przez Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych opracowany i przedstawiony min. skarbu, którego decyzji oczekiwać należy w ciągu najbliższych tygodni.

Projekt Związku ma przedewszystkiem na celu odnowienie podstaw wymiaru ryczałtowego, który jak powiedzieliśmy wyżej, w zasadzie oparty jest na przeciętnych obrotach, ustalonych jeszcze w latach 1928—31, a więc zupełnie nie odpowiada obecnemu stanowi rzeczy. Pozatem zasadniczą cechą nowego projektu, odróżniającą go od systemu dotychczasowego jest to, iż odrzuca on podział przedsiębiorstw na grupy, wprowadza natomiast indywidualny wymiar zryczałtowanego podatku przemysłowego — zgóry na okres 2 lat. Dla każdego zatem przedsiębiorstwa obrót winien być ustalony odrębnie, wymierzony zaś na tej podstawie podatek obowiązywałby przez 2 lata, z płatnością w 8 ratach kwartalnych. Podstawą byłby obrót w ostatnim roku operacyjnym, a więc na najbliższy okres dwuletni — rok 1935.

Ryczałtowa suma podatku, wymieniona zgóry na przeciąg dwu lat, nie może ulec w zasadzie w ciągu tego okresu żadnej zmianie. Jednak po upływie jednego roku, jeśli obrót w tym czasie wzrósł lub obniżył się o 50 proc. zarówno urząd skarbowy, jak i płatnik mogą wystąpić o zmianę wymiaru.

Dla rozstrzygania odwołań, wnoszonych przez płatników, czujących się pokrzywdzonymi przez decyzje władz w sprawie wymiaru zryczałtowanego, projekt samorządu gospodarczego przewiduje powołanie do życia specjalnych komisyj odwoławczych przy Izbach Skarbowych. Składałyby się one z przedstawicieli drobnych przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych, obradowałyby zaś pod przedwodnictwem urzędników min. skarbu. Przeznaczone byłyby one wyłącznie do rostrzygnięcia odwołań, związanych z ryczałtem.

Projekt Zw. Izb przewiduje objęcie zryczałtowanym wymiarem podatku obrotowego przedsiębiorstw II, III i VI ej kategorji handlowej oraz VI, VII i VIII-ej kat. przemysłowej, których obrót roczny nie przekracza 50 tyś. zł. łącznie z obrotem, osiągniętym z tytułu tranzakcyj artykułami, podlegającymi scalonemu podatkowi przemysłowemu. Nie mają podlegać ryczałtowemu wymiarowi — w myśl projektu — spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielnie oraz wszelkie przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Zaznaczyć należy, iż projekt, opracowany przez Izbę łódzką, która jako główną zasadę systemu ryczałtowego wymiaru podatku obrotowego wysunęła jego fakultatywność. W myśl propozycyj. Izby łódzkiej przedsiębiorstwa handlowe III i przemysłowe VI i VII kategorji winny być objętę ryczałtem jedynie na własną prośbę, zaś przedsiębiorstwom niższych kategoryj przysługiwałoby prawo ubiegania się o wyłączenie z ryczałtu.

Pozatem wnioski samorządu łódzkiego zmierzały do zapewniania płatnikowi udziału w wymiarze zryczałtowanego podatku. Mianowicie dążyły do tego, aby podstawę wymiaru stanowiły dane, dostarczone przez płatnika, które byłyby obowiązujące, jeśli władze skarbowe nie pasiadałyby innych danych. W przeciwnym wypadku, wymiar winien być dokonany w porozumieniu z płatnikiem.

Jak widzimy, projekt Zw. Izb tych wniosków Łodzi nie uwzględnia, tem niemniej zostały one przedstawione min. skarbu łączne z projektem głównym.

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych.

W związku z wysuwanemi przez izby skarbowe wątpliwościami co do niektórych przepisów rozporządzenia z dnia 15 kwietnia rb. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, ministerstwo skarbu rozesłało wyjaśniający okólnik do wszystkieh izb i urzędów skarbowych

Okólnik wyjaśnia, że w wypadkach, gdy na pokrycie zaległości podatkowych z przed 1 kwietnia r. 1933, płatnik przed dniem wejścia w życie rozporządzenia zaofiarował swoją wierzytelność do skarbu państwa, ulgom podlega tylko pozostała część zaległości, po zmniejszeniu o zaofiarowaną wierzytelność, bez względu na to, czy przelew tej wierzytelności do kas skarbowych nastąpił również przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, czy też po tym dniu, albo też wcale jeszcze nie nastąpił. Przewidziany w rozporządzeniu termin 15 maja rb. dla zrzeczenia się ulg dawnych — nie obowiązuje płatników, którzy w latach 1933/34 i 1934/35 nie mieli przypisanego podatku i prawo do ulg z mocy tego rozporządzenia dopiero obecnie nabyli. Dla tych płatników termin zrzeczenia się został wyznaczony na 1 sierpnia rb.

Zryczałtowanie podatku lokalowego.

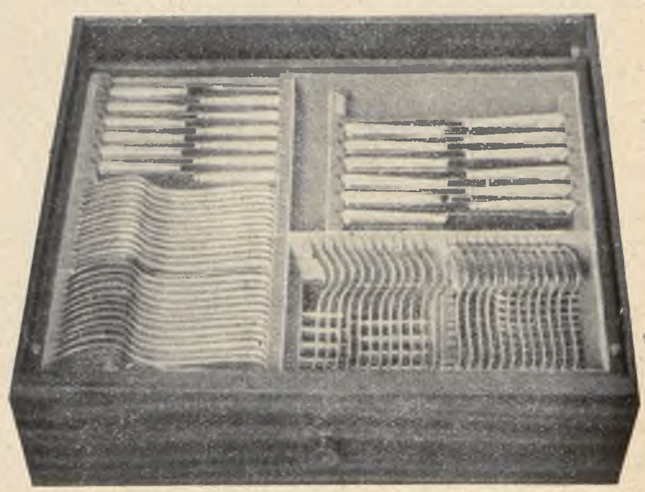
Jak donoszą z Warszawy min. skarbu opracowuje obecnie projekt reformy podatku lokalowego. Zmiana ustawy polegać będzie na innym sposobie określenia wysokości podatku.

Obecnie podatek ten jest obliczany na podstawie przedwojennego komornego. Obarcza to władze skarbowe koniecznością dokonywania przerachowań i wywołuje sprzeciwy rzesz lokatorskich.

Lokatorzy twierdzą, że obliczanie podatku na podstawie norm przedwojennych nie jest sprawiedliwe, ponieważ stopa życiowa po wojnie znacznie się obniżyła, a tem samem mieszkanie posiada niższą wartość, niż przed wojną.

Prawdopodobnie podatek ten będzie zryczałtowany i zależny od wielkości mieszkania, od miasta, lub strefy osiedleniowej.

Kawaler, brunet lat 34 reprezentatywny spokojny charakter, średnie wykształcenie, bardzo zdolny fachowiec i kupiec meblarski, projektodawca, energiczny organizator, bez wad poszukuje znajomości w celu matrymonialnym z odpowiednią Panią. Pośrednictwo Rodziców mile widziane. Tylko poważne zgłoszenia do Naszego Przemysłu meblowego Kraków Zyblikiewicza 5. pod „Dobra przyszłość“.



Warunki, cennik ogłoszeń i przedpłaty.

OGŁOSZENIA:	1/1	1/2	1/4	1/8	1/16	1/32	strony
II i III. str. okładki oraz w tekście	180.—	100.—	60.—	30.—	—	—	zł.
Za tekstem	125.—	70.—	40.—	20.—	10.—	6.—	„

Opisowe w wydaniach specjalnych, 50 gr. za jednołamowy wiersz milimetrowy.
Drobne za słowo 10 gr. popisowe (tłuste 25 gr. 5 liczb lub znak oferty, oraz głoski a, i, o, u, w, z, oblicza się jako jedno słowo Ogłoszenie drobne nie może przekraczać 50 wyrazów.

Przedpłata roczna „Meblostylu“ wynosi łącznie z kosztami przesyłki zł. 12 – Cena pojedynczego egzemplarza zł. 4·— Przy ogłoszeniach miarodajne są ceny obowiązujące w dniu ich umieszczenia. W razie skargi sądowej, nadzoru lub konkursu upadają przyznane rabaty. Miejscem zobowiązań dla obydwóch stron jest K r a k ó w.

Red. odp: Antoni Kossowski, Kraków. Wydawca: „Nasz Przemysł Meblowy“, Kraków.

Drukarnia „Powściągliwość i Praca“ w Krakowie.